

# PR

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Pomyślny start gospodarki do rocznych zadań

Styczeń przyniósł na ogół pomyślne wyniki w gospodarce, a również wstępne dane dotyczące pracy przemysłu, jak i sytuacji w skupie i w handlu, odnoszące się do 20 dni lutego — wskazują na dobry start do zadań całorocznych. Warto jednak przywrócić się kilku szczegółowym wskaźnikom obrazującym pracę poszczególnych działów gospodarki. Wynika z nich np., że dynamika przyrostu produkcji była wprawdzie znacznie wyższa w porównaniu ze styczniem ub. r., jednakże stopień realizacji planu rocznego — niższy niż w latach ubiegłych. Nasuwa się stąd wniosek — co podkreślił na swym kolejnym spotkaniu z dziennikarzami w dniu 28 bm. rzecznik prasowy rządu min. Włodzimierz Janurek — że dobre wyniki styczniowe, czy nawet lutowe, nie mogą zwalniać od obowiązku wzmocnienia tempa produkcji, a przede wszystkim poprawy jej rytmiczności.

PRZEMYSŁ legitymuje się bowiem w styczniu 12-procentowym przyrostem produkcji w stosunku do analogicznego miesiąca ub. r., co oznacza wykonanie w 7,7 proc. zadań całorocznych. Tymczasem w latach 1966—70 stopień wykonania tych

zadań oscylował w granicach 8 proc. Mówiąc o pozytywach, warto zwrócić uwagę na ponad 17-procentowy w styczniu WZROST PRODUKCJI w resorcie PRZE.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wczorajsze spotkanie zainaugurowało cykl dyskusji kandydatów na posłów z mieszkańcami Łodzi.



### J. Szydłak w środowisku łódzkich inżynierów i techników

## Nauka i technika dźwignią rozwoju

W godzinach popołudniowych Jan Szydłak w towarzystwie B. Koperskiego, J. Lorensa i M. Serwińskiego uczestniczył w przedwyborczym spotkaniu z NOT-owskim środowiskiem inżyniersko-technicznym naszego miasta.

Obecni byli także przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych z K. Łukaszewskim i K. Krassowskim.

Tematem dyskusji prowadzonej z kandydatami na posłów była rola i miejsce kadry inżyniersko-technicznej w programie przyspieszenia rozwoju gospodarczego naszego kraju i naszego miasta. Zadaniem środowiska technicznego, wynikającym z uchwały VI Zjazdu PZPR, poświęcił swe wprowadzające wystąpienie przew. OW NOT — J. Jabłkiewicz. Zwrócił on także uwagę na wagę i rolę wszelkich inicjatyw tego środowiska służących realizacji naszego łódzkiego programu rozwoju i modernizacji.

W dyskusji zabierali głos kolejno inż. inż.: W. Węziak, W. Strusiński, J. Siejka, T. Ogrodziński, Z. Wroclawski, S. Warczyłowa, S. Pelka, S. Kucniecki, Z. Szyda i J. Piłarski. Ich wystąpieniem przyświecała

### Minister spraw zagranicznych SZWECJI przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego, przybędzie w najbliższych dniach do Polski z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Szwecji, Krister Wickman.

# Nasz program — naszą szansą

## Przedwyborcze spotkanie łodzian z Janem Szydłakiem

Wczoraj, w Technikum Włókienniczym im. W. Tiereszkowej, spotkał się ze swymi wyborcami kandydat na posła — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — JAN SZYDLAK. Kandyduje on do Sejmu PRL w okręgu wyborczym nr 5, w skład którego wchodzi dzielnice Bałuty i Polesie.

Spotkanie to zainaugurowało cykl gospodarskich rozmów i dyskusji kandydatów na posłów z mieszkańcami Łodzi. Otwierając je, przewodniczący DK FJN Łódź-Polesie ROMUALD ROJEWSKI powitał kandydatów na posłów: członka Biura Politycznego, sekretarza KC — J. SZYDLAKA, członka KC, I sekretarza KC PZPR — B. KOPERSKIEGO, przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — J. LORENSA, rektora PE — prof. M. SERWIŃSKIEGO, pracownika ZPJ im. Wróblewskiego — M. GRZELKE, bratarkę w ZPB im. Harnama — ST. OLSZEWSKĄ. W przedmym zasiadli także: przewodniczący LK FJN — prof. A. NADOLSKI i gospodarze dzielnicy Polesia — I sekretarz KD PZPR — M. KWAPISZ i przewodnicząca Prez. DRN — J. MACKIEWICZOWA. Obecni byli gospodarze dzielnicy bałuckiej i licznie reprezentowani przedstawiciele załóg pracy i innych środowisk.

Jako pierwszy głos zabrał Bolesław Koperski. I sekretarz KL PZPR podkreślił na wstępie doniosłość chwili jakie przeżywamy.

„Jesteśmy u progu jednego z najwyższej wagi aktów państwowych — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (...). W kampanii wyborczej do Sejmu platformą wyborczą Frontu Jedności Narodu stały się uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczej siły naszego społeczeństwa. Pełna zbieżność programu wyborczego z kluczowymi tezami programu działania partii jest w naszych warunkach całkowicie uzasadniona (...). Jest to program o zasięgu ogólnonarodowym. Jego realizacją są bowiem zainteresowani bezpośrednio wszyscy obywatele — partyjni i bezpartyjni. Wynika to z faktu, iż za punkt wyjścia przyjmuje on sprawę człowieka, z jego szeroko rozumianymi potrzebami materialnymi i kulturalnymi (...). Jest to więc program znaczącej poprawy warunków socjalno-bytowych, a równocześnie szybkiej rekonstrukcji i unowocześnienia naszej gospodarki“.

Następnie B. Koperski przeszedł do omówienia programu rozwoju Łodzi. Powiedział on m. in.:

„Łódź — miasto nasze, w którym żyjemy, pracujemy, przeżywamy swoje radości i smutki, jest częścią naszej umiłowanej ojczyzny. Tak jak w całym kraju, tak i w Łodzi ostatnie miesiące były okresem wielkiego ożywienia politycznego, twórczych dyskusji i inicjatyw. Wypracowaliśmy program rozwoju i modernizacji naszego miasta.“

Program ten jest dla Łodzi dokumentem historycznym, gdyż nigdy jeszcze nie mieliśmy tak jasnego i konkretnego kierunku działania. Nowe kierownictwo partii i rządu rozumie odczucia i potrzeby łodzian. Właśnie w trosce o zaspokojenie najpilniejszych potrzeb miasta i jego mieszkańców, powołano Komisję Partyjno-Rządową dla spraw rozwoju i modernizacji Łodzi. Opracowany przez nią program rozwoju miasta jest dziełem wielu jego mieszkańców. Powstał on w ścisłym współdziałaniu z łódzką organizacją partyjną, władzami miasta i poszczególnymi środowiskami. Jego podstawą były od dawna wysuwane wnioski i postulaty ludzi pracy, oddane sprawie odnowy miasta — łódzkiej klasy robotniczej.

Program ten zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC partii, stał się istotną, składającą częścią ogólnej koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Program ten jest naszym wspólnym dziełem i wszyscy razem musimy go realizować jak najlepiej. Stanowi on bowiem naszą szansę od lat oczekiwaną. Jest on szansą dla miasta i dla każdego z jego mieszkańców.

Program rozwoju miasta zapewnia wzrost rangi Łodzi na gospodarczej mapie kraju, zapewnia poprawę warunków pracy i życia jej mieszkańców.

Na jego realizację, jak wiemy, otrzymaliśmy ponad 35 miliardów złotych.

Te miliardy złotych kierujemy na modernizację i rozbudowę przemysłu, głównie lekkiego i maszynowego, na nowe atrakcyjne technologie.

Te miliardy złotych pozwolą

także zwiększyć tempo i zakres budownictwa mieszkaniowego, a tym samym skrócić czas oczekiwania na mieszkanie, poprawić w sposób odczuwalny sytuację mieszkaniową wielu łódzkich rodzin.

Przyznane środki umożliwią rozwiązanie podstawowych problemów gospodarki wodnej przede wszystkim poprzez przyspieszenie budowy wodociągu Sulejów — Łódź (...).“

Wszystkie te zamierzenia — kontynuował I sekretarz — wymagają pełnej mobilizacji całego łódzkiego społeczeństwa.

„Nasz program — naszą szansą“, to hasło musi nam towarzyszyć w codziennym działaniu. Czekajcie nas, dożyjemy wysiłkiem (...). Nasza uczelność, solidność w pracy, decydującą będą o rozwoju zakładu i miasta. Od tego zależy również pozycja naszego miasta w kraju“.

Mówca zwrócił także uwagę na historycznie sprawdzoną, pełną poświęcenia i zaangażowania postawę łodzian.

„Łodzianie już nie raz dali dowody swojej ofiarności, wywiązując się w trudnych warunkach z zadań gospodarczych. Odpowiadając na apel partii i rządu o lepsze wykorzystanie rezerw i uruchomienie dodatkowej produkcji, zwłaszcza towarów konsumpcyjnych, wpieściliśmy już na ogólnonarodowe konto 20 miliardów złotych, wyroby o wartości blisko 150 milionów złotych.“

A przecież nie jest to jeszcze ostatnie słowo łódzkiej klasy robotniczej. Istnieją jeszcze rezerwy i możliwości. Od nas zależy, by wszystkie je wykorzystać, by znacznie zwiększyć udział łódzkiego społeczeństwa w twórczym, produkcyjnym wysiłku całego kraju.

Wyniki ubiegłego roku, a zwłaszcza pomyślne wyniki styczniowe, kiedy to produkcja globalna wzrosła o blisko 8 proc., są realnym punktem wyjścia do wszelkich inicjatyw i doskonalenia łódzkiej gospodarki.

Jestem przekonany — oświadczył na zakończenie I sekretarz KL, że mogę w waszym imieniu zapewnić kierownictwo naszej partii, jej Komitet Centralny, iż społeczeństwo Łodzi, sprawdzone w swej ofiarności i patriotyzmie, nie zawiedzie i tym razem.

W pełni wykonamy uchwały VI Zjazdu partii, wypełnimy program Frontu Jedności Narodu, a w tym i tę część, która wiąże się z przyszłością i nowoczesnością naszego miasta.

Głosując w dniu wyborów na kandydatów Frontu Jedności Narodu, wyrazimy poparcie dla polityki partii, która jest polityką całego narodu, prowadzoną w jego interesie!

Po wystąpieniu Bolesława Koperskiego, głos w dyskusji zabrało 12 osób, reprezentujących różne środowiska społeczno-zawodowe: robotnik z LZM — T. Zjawinski, przemawiający w imieniu ponad 200 młodych wyborców z technikum włókienniczego, uczeń IV kl. — Jeliński, R. Podbielski — radny DRN i wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Młodych“, W. Budziński — zastępca przew. DK FJN i dyrektor WFF, J. Zielińska — robotnica z ZPW im. A. Struga, J. Bronner — robotnik z ZPDz „Kalina“, prof. J. Werner — z PE, St. Franiak — pracownik ZPW im. Reymonta, członek zespołu d/s upiększania i porządkowania dzielnicy (przeżył on apel do mieszkańców Łodzi dotyczący budowy dzielnicy wypoczynkowej na Zdrowiu — apel ten zamieszczamy obok), J. Kaźmierczak — inżynier z „Protometu“, J. Cieślak — robotnica z ZPW im. Barlickiego, A. Lisowski — pracownik Zjedn. Przem. Gumowego „Stomil“, i A. Preiss — pracownica z ZPW im. Gwardii Ludowej.

Wszyscy mówcy wyrażali poparcie dla opartego o uchwały VI Zjazdu programu wyborczego, widząc w nim szansę rozwoju dla swego za-

(Dalszy ciąg na str. 3)

### Spotkanie E. Gierka z delegatami na zjazd spółdzielni mleczarskich

## Wszystko dla rozwoju i modernizacji przemysłu mleczarskiego

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie V Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mleczarskich. W przededniu obrad — 28 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 19-osobową grupę spośród delegatów na zjazd.

Obecni na spotkaniu delegaci reprezentowali zarówno producentów mleka, jak też spółdzielnie mleczarskie i ich władze oraz pracowników nauki zajmujących się badaniami związanymi z tym działem produkcji. Było wśród nich 8 rol-

ników, m. in. Barbara Kukieła z Brzezina, woj. łódzkie, Edward Gierek wyraził nadzieję, że obrady zjazdu powinny się przyczynić do uzyskania dodatkowych ilości mleka.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Ostatnie dzieło „Protechu“



Na zdjęciu technik K. Leszczyńska oraz inż. inż. B. Haraburda i K. Jabłoński podczas prób aparatury demineralizacyjnej. Jest to urządzenie wyprodukowane w naszym kraju po raz pierwszy a mające służyć rozmatnym celom

foto: L. Olejniczak

## Apel Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Polesie do mieszkańców Łodzi

Realizujemy wielki program modernizacji naszego robotniczego miasta, jego stódmieścia, dzielnic i zakładów pracy. Rząd wyasygnował na ten cel blisko 40 miliardów zł. Nie wyobrażamy sobie nowoczesnego miasta bez nowoczesnego zaplecza dla masowego wypoczynku i rekreacji jego mieszkańców. Sądźmy, że społeczeństwo naszego miasta stać — w ramach wysiłku społecznego — na podjęcie wielkiego czynu: budowy Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku w Łodzi.

W zachodniej części miasta, w dzielnicy Polesie, leży obszerny kompleks terenów zielonych, Zdrowie, jeden z największych parków miejskich w Europie. Ze względu na obiekty, które już istnieją i warunki do dalszej, szerokiej rozbudowy, z uwagi na powstające wokół nowe osiedla, w tym 100-tytułową Retkizną — po-

wsła konieczność urzędzenia na tym terenie wielkiego ośrodka wypoczynkowego, który będzie służył mieszkańcom całego miasta. Pragniemy, aby powstał program ambitny zagospodarowania tych terenów, urządzenia cichych sektorów rekreacji czynnej dla dzieci, młodzieży i wypoczynku starszych. Zwracamy się więc do wszystkich mieszkańców miasta, do załóg zakładów pracy, instytucji, biur projektowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, do związków zawodowych, żołnierzy, władz miasta, związków i klubów sportowych, władz centralnych zajmujących się sportem i wypoczynkiem, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego oraz łódzkich zjednoczeń przemysłowych — z apelem o udział w przygotowaniu i realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia.

Nie powinniśmy szepnąć wszystkim dla realizacji tego piękniego zadania, zbudowania miejsca atrakcyjnego wypoczynku i rozrywki dla nas, naszych dzieci i młodzieży, dla naszego miasta, które przemian i upiększenia pragną wszyscy łodzianie. Wyrażamy przekonanie, że na nasz apel odpowiedzą wszyscy, którym na sercu leży dobro i piękno naszego miasta.



# Pomyślny start gospodarki

(Dokończenie ze str. 1)

MYŚLU SPOŻYWCZEGO, co będzie miało za rezultat w gospodarce w składowych, zwłaszcza trzody chlewnej, drobiu, jaj, a także mleka. W ogóle w ROLNICTWIE TRWA nadal INWESTYCYJNE PRACE PRODUKCYJNE.

Jeśli chodzi o działalność INWESTYCYJNĄ, to trzeba podkreślić DOBRE WYNIKI przy budowie nowych i modernizacji dotychczasowych, co było wynikiem lepszego przygotowania frontu robót przed zimą, a także poprawy zaopatrzenia materiałowego, chociaż nadal jeszcze występują niedostatek materiałów instalacyjnych i wykończeniowych, kabli, osprzętu elektrycznego, płytek PCW i gazowych technicznych. Bardzo istotnym jest to, że POMYŚLNA OCENA dotyczy również sytuacji w BUDOWNICTWIE MIESZKALNYM, gdzie w styczniu znajdowało się w realizacji prawie o 7 proc. więcej powierzchni mieszkalnej niż w tym samym czasie w ub. r. Zaobserwowano również wyraźny postęp w koncentrowaniu wysiłków na realizację budowy obiektów przemysłowych wcześniej rozpoczętych. Wszystkie to stanowią przesłankę do skracania cyklu inwestycyjnych w ciągu całego roku.

Trzeba się jednak zastrzec, że znacznie GORZEJ wygląda sytuacja jeśli chodzi o realizację INWESTYCYJNYCH. Wiele zjednoczeń nie zgłosiło jeszcze w bankach odpowiednich wniosków dotyczących finansowania tych inwestycji i na początek br. sygnalizowano, że spośród 53 obiektów nowo rozpoczyna

# Izrael opanował „Fatabland“

## Syria gotowa do udzielenia pomocy Libanowi

W poniedziałek, po 4 dniach zaciętych walk, wojska izraelskie opanowały tzw. „Fatabland“, to jest rejon Arkuwu w południowo-wschodniej części Libanu, gdzie na mocy porozumienia kairskiego z 1969 roku znajdują się bazy komandosów palestyńskich. Agresorzy dokonali tego wprowadzając do akcji znaczne siły piechoty zmotywowanej, wspieranej przez czołgi, ciężką artylerię i lotnictwo. Ich akcja była wyjątkowo brutalna i pociągnęła za sobą śmierć wielu osób spośród ludności cywilnej, bowiem lotnictwo izraelskie bombardowało i ostrzeliwało rakietami już od piątku wszystkie cywilne osady w rejonie Arkuwu. Izraelskie samoloty dokonywały też nalotów na inne rejonu południowego Libanu, a między innymi na obóz uchodźców palestyńskich w Nabatija.

Po zajęciu osad w rejonie Arkuwu agresorzy rozpoczęli systematyczne wysadzenie w powietrze domów mieszkalnych. Po przeprowadzeniu swego rodzaju akcji „spalonej ziemi“ w osadzie Fatabland ocalało izraelskie lotnictwo, ale wkrótce zaczęły ostrzeliwać wioski z odległości kilkuset metrów. W wyniku ich ognia zginęło dwóch młodych Libańczyków, a jeden został ciężko ranny. 20 dalszych domów legło w gruzach.

Zołnierze izraelscy już w sobotę przystąpili do budowy drogi prowadzącej z Izraela w głąb rejonu Arkuwu. Z wypowiedzi wyższych oficerów armii izraelskiej wynika, że Izrael prawdopodobnie chce okupować na dłuższy przedział czasu tzw. „Fatabland“ i że budowana właśnie droga ma ułatwić utrzymanie tego rejonu. Zdaniem komentatorów, nawet, gdyby wojska izraelskie wycofały się z rejonu Arkuwu, droga ta pozostanie w rękach Syrii, która nie wycofała się z zamiarem prowadzenia akcji wojskowych w każdej chwili.

Sytuacja w Libanie jest wyjątkowo napięta. W poniedziałek w Bejrucie odbyła się wieloletnia demonstracja mieszkańców tego miasta, którzy domagali się wznowienia obrony południowej części kraju. Równocześnie Palestyńczycy ujawnili, że oddziały komandosów stacjonujące w Syrii nasiliły swą działalność na okupowanych wzdłuż Golan, aby odciążyć w ten sposób front libański.

Premier Libanu, Saeb Salam, podał do wiadomości, że Syria gotowa jest udzielić Libanowi pomocy wojskowej przeciwko agresorom.

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła w poniedziałek nad ranem rezolucję domagającą się, by Izrael powstrzymał się z naciskami od akcji militarnych przeciwko Libanowi i wycofał swe wojska z terytorium tego kraju.

# Nauka i technika dźwignią rozwoju

(Dokończenie ze str. 1)

Wrocławskiego, przeanalizowania koncepcji rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych pod kątem przywrócenia zachwianych proporcji między tymi, a przemysłem włókienniczym. W realny kształt powinny obieć się propozycje budowy fabryki maszyn dzwigniarskich i fabryki maszyn włókienniczych dla włókien chemicznych.

Głos ten poikał się z polemiką ze strony J. Szydłaka, który w swym wystąpieniu omówił dwa zasadnicze problemy: miejsce i rolę nauki w programie rozwoju gospodarczego naszego kraju, a także przewidywane zmiany w...

delu gospodarczym. W obliczu rewolucji naukowej-technicznej, która musi się stać udziałem naszego kraju w tej 5-letniej, nauka stała się częścią silnych wytwórczych, dynamizująca ich rozwój. Jednocześnie wchodziły w grę, gdy sprawność organizacyjną i organizacja w ogóle stała się sprawą na jeden. Tak też sprawy na jeden jest stworzenie doskonałego modelu organizacji polskiej nauki i techniki. Modelu wyzwalającego inicjatywę, umacniającego więź środowiska naukowego-technicznego ze środowiskiem klasy robotniczej. Na zakończenie tego tematu Jan Szydłak powiedział: „Sojusż świata polityki ze światem nauki i techniki będzie rozstrzygał o przyszłości naszego kraju“.

Omawiając założenia nowego modelu gospodarczego J. Szydłak zwrócił uwagę na konieczność zmiany w systemie planowania, kierowania i zarządzania gospodarką. Zwrócił także uwagę na szczególne, zwiększone wymagania jakie stawia dzień dzisiejszy przed kadra kierowniczą.

# Spotkanie E. Gierka z delegatami

(Dokończenie ze str. 1)

ka i przetworów mlecznych, tak bardzo potrzebnych dla coraz lepszego zaopatrzenia rytmu. Państwo ze swej strony — mówił E. Gierka — uczyni wszystko co będzie możliwe, aby jeszcze w tym pięcioletcu przyspieszyć rozwój i modernizację przemysłu mleczarskiego.

Po powitaniu rozpoczęła się bezpośrednia, prowadzona w niezwykle szeregowej atmosferze rozmowa delegatów z I sekretarzem KC, w czasie której zapewniali oni, że postawione przed spółdzielczością mleczarską zadania zwiększenia w tym pięcioletcu skupu mleka do 7,1 mld — 7,3 mld litrów, czyli o 34-37 proc. w stosunku do 1970 roku, a produkcji wyrobów mleczarskich o 40 proc. — są na podstawie rozeznania i dokonanych szacunków możliwe do wykonania, a nawet przekroczenia. Załogi spółdzielni mleczarskich zadeklarowały dostarczenie w br. na rynek dodatkowych produktów wartości 550 mln zł. Być może, że zobowiązania te jeszcze wzrosną o dalsze ok. 100 mln zł.

Delegaci mówili też o tym, co jeszcze utrudnia im pracę; przede wszystkim o braku urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych, głównie doarek i maszyn do zbioru siana, a także o potrzebie wiświelskiego regulowania stosunków wodnych na większych kompleksach użytków zielonych. Podkreślano, że rozwiązanie tych spraw przy wprowadzonych już korzystnych warunkach ekonomicznych pozwoliłoby jeszcze bardziej przyspieszyć intensyfikację produkcji mleka.

Przyjmując z zadowoleniem słowa Edwarda Gierka, który zapowiedział, że rozpocznie się produkcję niezbędnych do mechanizacji prac hodowlanych urządzeń, m. in. w oparciu o licencje, delegaci wyrazili poglądy, że istnieją możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji mleka i jego przetworów.

# Czołowe zderzenie pociągów 3 osoby zginęły

28 bm. wydarzyła się katastrofa na stacji kolejowej Choszczyno w woj. szczecińskim. O godz. 7 pociąg towarowy relacji Świnoujście — Płock wjechał na wjeżdżający na stację pociąg osobowy z Polczyna-Zdroju do Stargardu Szczecińskiego. W wyniku czołowego zderzenia śmierć poniosły trzy osoby: maszynista pociągu osobowego — Stefan Gibowski i jego pomocnik — Józef Lukowski — oraz mieszkaniec Choszczyna i jedna pasażerka, 64-letnia Apolina Dworzynska z Choszczyna.

# Współzałożyciel gestapo wreszcie przed sądem

Były generał SS Karl Werner Best został postawiony w stan oskarżenia za zbrodnie wojenne — zamordowanie ok. 8.720 Polaków.

# Proces Angeli Davis — rozpoczęły

Przed sądem w San Jose w Kalifornii rozpoczął się w poniedziałek proces 28-letniej bojkowniczkii o prawa obywatelskie Murzynów amerykańskich, Angeli Davis. Jak wiadomo, Angela Davis została zwolniona z karencji po 18 miesiącach pobytu w więzieniu i na procesie odpowiadać będzie z wolnej stopy.

# Katastrofy ■ Powodzie ■ Napady

Korespondent Agencji AFP donosi z Teheranu o dwóch tragicznych wypadkach, które wydarzyły się w końcu ubiegłego tygodnia w Iranie. W ich wyniku 13 osób zostało zabitych, a dwie ranne.

Na linii kolejowej Teheran — Gorgan drewna kolejowa zderzyła się z pociągiem towarowym. W drewnie nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Znajdujący się w niej robotnicy kolejowej spłoneli żywcem (osiem osób). Zraniony został ponadto maszynista i konduktor pociągu towarowego.

W Abadanie natomiast pięciu chłopców w wieku od 5 do 11 lat zatruto się spalinami samochodowymi. Dzieci znajdowały się w ciężarówce przykrytej planduką. Uczestniczyli one wraz z rodzicami w uroczystości żałobnej. Jadąca wolno ciężarówka wydzielała tak duże ilości spalin, że spowodowały one śmiertelne zatrucia dzieci.

# W. Świątczak zdobył puchar Zł ZMS

Zł ZMS zorganizował ogólnopolski turniej badmintonu. Do Łodzi przyjechał niemal wszyscy najlepsi gracze Polski. W konkurencji kobiet trzy pierwsze miejsca zdobyły reprezentantki Wrocławia: I. Korolczak, J. Baczynska i H. Radczyńska. Najlepszą reprezentantką Łodzi okazała się B. Piłonek, która znalazła się na 6. miejscu. Znaczenie lepiej powiodło się graczom Łodzi. W. Świątczak został mistrzem turnieju i zdobył puchar ZMS.

# W. Świątczak zdobył puchar Zł ZMS

Zł ZMS zorganizował ogólnopolski turniej badmintonu. Do Łodzi przyjechał niemal wszyscy najlepsi gracze Polski. W konkurencji kobiet trzy pierwsze miejsca zdobyły reprezentantki Wrocławia: I. Korolczak, J. Baczynska i H. Radczyńska. Najlepszą reprezentantką Łodzi okazała się B. Piłonek, która znalazła się na 6. miejscu. Znaczenie lepiej powiodło się graczom Łodzi. W. Świątczak został mistrzem turnieju i zdobył puchar ZMS.

# W. Świątczak zdobył puchar Zł ZMS

Zł ZMS zorganizował ogólnopolski turniej badmintonu. Do Łodzi przyjechał niemal wszyscy najlepsi gracze Polski. W konkurencji kobiet trzy pierwsze miejsca zdobyły reprezentantki Wrocławia: I. Korolczak, J. Baczynska i H. Radczyńska. Najlepszą reprezentantką Łodzi okazała się B. Piłonek, która znalazła się na 6. miejscu. Znaczenie lepiej powiodło się graczom Łodzi. W. Świątczak został mistrzem turnieju i zdobył puchar ZMS.

# W. Świątczak zdobył puchar Zł ZMS

Zł ZMS zorganizował ogólnopolski turniej badmintonu. Do Łodzi przyjechał niemal wszyscy najlepsi gracze Polski. W konkurencji kobiet trzy pierwsze miejsca zdobyły reprezentantki Wrocławia: I. Korolczak, J. Baczynska i H. Radczyńska. Najlepszą reprezentantką Łodzi okazała się B. Piłonek, która znalazła się na 6. miejscu. Znaczenie lepiej powiodło się graczom Łodzi. W. Świątczak został mistrzem turnieju i zdobył puchar ZMS.

# Wielki turniej siatkówki szkół średnich

„Dziennika Łódzkiego“ i ZLZMS przy współudziale ŁOPS i Kuratorium OS m. Łodzi organizują masowy turniej siatkówki łódzkich szkół średnich. Corocznie turnieje te cieszyły się w Łodzi ogromną popularnością.

W zawodach może brać udział młodzież szkół średnich, dziewczęta i chłopcy urodzeni w 1953 r. i młodszy. Młodzież szkół zasadniczych, przyzakładowych i międzyzakładowych startuje w tej samej grupie. Startować mogą dziewczęta i chłopcy bez względu na przynależność klubową. Każda szkoła może zgłosić nieograniczoną ilość zespołów. Dla szkoły, która zgłosi ich najwięcej, ufundowana zostanie specjalna nagroda. Zawodnicy zgłoszeni w jednym zespole nie mogą startować w innych zespolech tej samej szkoły. Za udział szkoła otrzymuje punkty do współzawodnictwa SZS.

# TOTO-LOTEK

- 9, 18, 29, 30, 38, 44  
dod. 28
- wylosowana banderola 2127  
Samochód osobowy marki „Fiat — 125 p“ wylosował: ob. Eugeniusz Szulc, zam. Nowa Sól, ul. Złedoczenia 12, woj. Zielona Góra.
- Samochód osobowy marki „Moskwicz“ wylosował ob. Gracjan Wierbiński, zam. Gdańsk, ul. Pomorska nr 90, b/65.
- Samochód osobowy marki „Syrena“ wylosowała ob. Maria Michalska, zam. Warszawa, ul. Sienna 87.  
Osoby, które uzyskały książeczki PKO zostaną powiadomione pisemnie.

# „KUKULECZKA“

- 6, 11, 19, 24, 31, 35  
dod. 21

# KRONIKA wypadków

Wzrosła w Łodzi o godz. 8.15 na skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Brzeźnej, Maria W. (zam. ul. Tatrzyska) została potrącona przez autobus MPK 1680 IS. Z urazami nóg przewieziono ją do Szpitala im. Bieganski.

Wzrosła o godz. 8 w Stefanowiczu, pow. Belchatów jadący na motocyklu W. D. uderzył w drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.

# W PROCESIE „Silnej Grupy“ umorzono postępowanie

28 bm. decyzją Sądu Powiatowego w Radomsku umorzono postępowanie w toczącym się od dłuższego czasu procesie o zniesławienie, wytoczonym przez członków zespołu „Silna Grupa pod Wezwaniem“ przeciwko autorowi artykułu w „Gazecie Radomszczańskie“, krytykującego zachowanie się tego zespołu na jednym z występów — Romanowi Cieleckiemu.

Decyzję swą sąd podjął w wyniku niewstawięcia się na rozprawę — bez dostarczenia uzasadnionych powodów — dwóch oskarżycieli prywatnych — Jacka Niezychowskiego i Jana Zylbera.

Poprzednio decyzją taką podjął już sąd w stosunku do Kazimierza Grzeskowiaka, który również nie przybył na rozprawę.

# POGODA

Dziś zachmurzenie duże, okresami opady mżawki ze śniegiem, mglisto. Temperatura minimalna ok. zera, maksymalna plus 3 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie. Jutro, zachmurzenie duże, temperatura bez zmian.

Dziś słońce zajdzie o godz. 17.19, jutro wstanie o 5.28. (Dziś imieniny Romana).

Redaktor BARBARZE DRZEWIŃSKIEJ z powodu śmierci

**M A T K I**  
wyraz głębokiego współczucia składają  
ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH, ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA“



# Otwieramy nowe perspektywy przed krajem i społeczeństwem

Dokonyjemy wyborów do Sejmu w szczególnej sytuacji — stwierdził J. Szydłak. Po ponad rocznym okresie, który minął od VII Plenum KC PZPR, wyciągamy konkretne wnioski na lata najbliższe, wnioski dotyczące dalszego kształtowania naszego bytu narodowego i państwowego. Uchwała VI Zjazdu zawiera szczegółowy program naszego rozwoju i działania, zrodzony w szerokiej dyskusji i przy udziale społeczeństwa.

Jest to pierwszy tego typu kompleksowy program rozwoju wszystkich dziedzin życia w Polsce. Zamiast setek liczb i wskaźników, wskazuje on na węzłowe problemy rozwoju kraju i narodu, precyzuje kierunki naszej pracy i metody realizacji wytyczonych zadań. Szybszy wzrost gospodarczy jest warunkiem nie tylko osiągnięcia celów społecznych, wyrażających się w odczuwalnej poprawie warunków bytu, ale i zmniejszenia dystansu dzielącego nas jeszcze od wysoko rozwiniętych państw.

Wśród kluczowych zagadnień obecnego pięcioletnia mówca wymienił stworzenie miejsc pracy dla 3,5 mln wchodzącej w wiek produkcyjny młodzieży, przy jednocześnie statym wzroście płac realnych; zapoczątkowanie rozwiązania trudnej kwestii mieszkaniowej i załatwienie

## Przemówienie J. Szydłaka

szeregu spraw natury społecznej (zrównywanie uprawnień między pracownikami fizycznymi a umysłowymi, obniżenie wieku emerytalnego, skracanie czasu pracy itp.) — wszystko to na bazie stałego podnoszenia poziomu życia. Program VI Zjazdu, przyjęty zarazem jako platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu, koncentruje się wokół najistotniejszych potrzeb człowieka.

Wychodząc zresztą — podkreślił Jan Szydłak — poza rok 1975. Otwieramy bowiem nowe perspektywy przed krajem i przed społeczeństwem. Taka perspektywa jest niezbędna choćby w zakresie unowocześnienia gospodarki, modelu spożycia, kształcenia itd. Musimy opracować między innymi kompleksowy program rozwiązania problemu żywnościowego kraju, a więc odpowiedniego rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego. Trzeba też przygotować perspektywiczny program reformy oświaty i kształcenia kadr kwalifikowanych; program wszechstronnego rozwoju komunikacji — międzymiastowej i miejskiej.

Nasz plan, z jakim idziemy do wyborów do Sejmu, wskazuje nie tylko na propozycje

rozwoju, ale i na główne problemy, które domagają się rozwiązania. Nie jest on zlepkiem teorii, lecz wyrósł ze wspólnej pracy, dyskusji i doświadczeń dobrych i złych. Do jego realizacji niezbędny jest wysiłek wszystkich, całego społeczeństwa. Ten bowiem program, zawierający najwyższy w dotychczasowej historii stopień trudności — nakazuje mądrą mobilizację sił i umiejętności. Jest w tym programie ogromny ładunek wiary w zdolności, pracowitość i w racjonalne zbiorowe działanie Polaków. Stać nas na lepszą pracę, na osiąganie większych efektów niż dotychczas. Na tym uzasadnionym optymizmie i na realności założeń oparliśmy platformę rozwojową, jaką prezentujemy w kampanii wyborczej do Sejmu.

Najbliższe lata — mówił dalej J. Szydłak — muszą być okresem rzeczywistych dokonań. Przede wszystkim trzeba zapewnić powszechną sprawność organizacyjną we wszystkich dziedzinach naszego życia. Dotyczy to całych zespołów ludzkich i każdego człowieka. Im wyższe stanowisko on piastuje, tym wyższe będą w stosunku do niego wymagania, tym wyższymi umiejętnościami będzie musiał się wykazać. Musimy

zdecydowanie zwalczać wszelkie przejawy złej organizacji, złych metod i stylu kierowania, asekuranctwa i prywaty. Rzec nie polega jedynie na tym, czy wykona się postawione zadania, ale również na tym, jak się je realizuje. Dwie sprawy — podkreślił dalej mówca — uważamy za niezwykle ważne, wpływające bezpośrednio — na równi z płacami — na warunki bytu. Jest to problem budownictwa mieszkaniowego, który będzie szczególnie omówiony na najbliższym, kwietniowym Plenum KC PZPR. Zbudowanie do 1990 r. około 7 mln nowych mieszkań (czyli jeszcze raz taką liczbę, jaką dysponujemy) — tak, aby każda polska rodzina miała własne mieszkanie, większe i o wyższym standardzie niż teraz — wymaga stworzenia nowoczesnego przemysłu mieszkaniowego. Chodzi o fabryki domów, o nowe, wydajny sprzęt i urządzenia budowlane, o zwiększenie w budownictwie roli przemysłu chemicznego, maszynowego i innych.

Kolejne węzłowe zagadnienie — to pełna realizacja zapoczątkowanego już programu socjalnego, obejmującego zarówno wzrost uprawnień pracowniczych, w tym kobiet, jak i stopniowe skracanie czasu pracy, przy utrzymaniu zaplanowanej produkcji i zarobków.

J. Szydłak przypomniał, że w połowie przyszłego roku dokona się oceny półmetka planu 5-letniego. Jeśli okaże się, że również w bieżącym roku, tak jak w poprzednim, uzyskamy korzystne rezultaty, to zaproponuje się — po raz pierwszy w naszej praktyce — korektę zamierzeń w górę.

Nawiązując do głosów, które padły w dyskusji, Jan Szydłak podkreślił znaczenie programu modernizacji łódzkiego przemysłu i miasta, zmian w strukturze produkcji, rekonstrukcji technicznej fabryk, rozwiązania podstawowych problemów społecznych Łodzi: rozwój budownictwa mieszkaniowego, dostaw wody, usprawnienia komunikacji itp. Łódzki program — powiedział J. Szydłak — to nie tylko szybki rozwój tego ośrodka, ale i odrobienie połączonych zaniedbań z ubiegłych lat. Wszyscy mieszkańcy Łodzi, jej klasa robotnicza skoncentrują wysiłki na rzecz realizacji tego programu, bo dotyczy on każdego łodzianina. Łódź musi stać się godną swojej rangi — drugiego po Warszawie miasta w Polsce i wielkiego centrum przemysłu.

## NA POŁUDNIU, ZA MIEBŁA... RAJD REPORTERÓW DE

W Cieszynie padał śnieg. Wystarczyło jednak przekroczyć granicę, by nie spotkać jego śladu. Dwujęzyczne napisy nad sklepami, polska księgarnia i owa łatwość porozumiewania się... Wszyscy tu rozumieją po polsku, a większość nawet nim się posługuje na co dzień. Nazwy miejscowości także brzmią swojsko. Mijamy szybko Mistrzowice ze sławną restauracją na Fibakówce i oto przed nami Horni Terlicko, czyli Cierlicko Górne, to samo, w którym 11 września 1932 roku rozegrała się tragedia dwóch osób naszego lotnictwa — Zwirki i Wigury. Tu był kres ich burzliwego życia, tu do dziś stoi pomnik upamiętniający owo tragiczne wydarzenie. Z daleka, na drodze, zielone tablice informują krótko: Zwirkowisko. To tu od ponad 30 lat nauczyciel Jan Stebel, na własny koszt, utrzymywał ów pomnik, dbał o niego, pielęgnował... Za to wszystko ofiarny nauczyciel otrzymał niedawno Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W Ostrawie polskie, sakramentalne: — Co panowie piją, kawę, czy herbatę — pyta redaktor naczelny „Głosu Ludu” — jednego z dwu polskich pism ukazujących się w Republice — Stanisław Kondziolka.

Przy szklance doskonałej herbaty (jedyną podczas całego pobytu w Czechosłowacji) pytamy co słychać? — Ba! — filozoficznie odpowiada nasz rozmówca. —

## W Ostrawie

Chcecie wiedzieć, to powiem. Oglądałem niedawno polską telewizję. Szedł tam film „Po tysiącach latach”. Wystąpił w nim p. Madzia, tutejszy uczestnik polsko-czechosłowackiego ruchu oporu, o którym kiedyś czytałem w jakiejś książce z serii „Tygrysa”.

— A w ogóle... żyjemy. Społeczność nie wielka, ale prężna. Polacy są tu wszędzie. W Cieszynie i Frydku, Karwinie i Nowym Bohuminie, Trzyńcu i Havierzowie. Razem mieszka ich tutaj około 75 tysięcy. W ponad 60 miejscowościach język polski jest na równi z czeskim językiem urzędowym. Mamy tu swoich radnych, swoich posłów do Izby Ludowej, Karola Michalskiego i Józefa Poltyna. W największej kopalni im. Armii Czechosłowackiej w Karwinie zastępcą dyrektora i sekretarzem partii są Polacy. W Radzie Zakładowej też jest ich wielu. Mamy tu ponad 90 polskich szkół, 2 licea ogólnokształcące, wiele klas polskich w szkołach czeskich, polskie przedszkola, 4 szkoły zawodowe.

— I żeby obraz był pełny — kontynuuje nasz rozmówca — dodać muszę także i to, że mamy tu polski teatr, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, szeroko rozwinięty ruch kulturalny, no słowem wszystko... Nasza gazeta... ale, ale... czy wiecie, że nosiła ona kiedyś tytuł „Głos Robotniczy” — to zdaje się łódzki tytuł — pyta red. Kondziolka i animsy zdążyli odpowiedzieć, gdy nasz drugi znajomy — red. Zbysek Mały z ostrawskiej telewizji czystą polszczyzną dorzucił — Tak, łódzka...

— Ale tak na dobrą sprawę, to my tu dużo wiemy o tym, co dzieje się w Polsce, ale o tym co dzieje się w Łodzi, nie wiemy prawie nic. Nie mamy z nią żadnych kontaktów. Chyba, że liczyć będziemy młodych poszukiwaczy przyjaciół, których nazwiska i adresy drukujemy na łamach gazety. Pośród nich łodzian jest najwięcej. Zresztą po co narzekać, jedźmy w Ostrawę, popatrzmy na miasto... proponuje nasz rozmówca.

Trzydziestolecie Ostrawa przeżywa akurat poobiedni szczyt. Na szeroki ulicach robi się ciasno. Tramwaje (takie jak w Łodzi i te, trochę nowsze) z trudem przebijają się przez ciżbę aut. Mrowie ludzi przy sklepach polskiego „Hortexu”. Tłumy w centrum. Wszędzie kominny, szare dymy i ten dokuczliwy zapach wyzierający

## jak w domu

z Huty im. Gotwald. W którąkolwiek spojrzymy stronę, wędzie kopalniane wieże wyciągowe. Ot, zwyczajne miasto przemysłowe...

Chwilę stoimy przed kolejową zaporą i piękną, szeroką drogą mknijemy do Havierzowa. Pierwszego, socjalistycznego miasta w Republice. W tym „stalowym sercu Czechosłowacji” (jak tu nazywa się okręg północno-morawski) wyrosło sobie miasto, istna Wieża Babel, różnojęzyczne, nowoczesne i ponoć zaliczane do najzdrowszych. Jeszcze paręnaście lat temu zieleniła tu łąka, dziś królują feeria światła, czyste ulice, ładne domy. Wszędzie młodzi ludzie. Mówią jakąś dziwną mieszaną językową.

— To skutek przemieszania się narodowości — wtrąca nasz cicerone. — W Havierzowie mieszkają przecież Czesi i Polacy, Słowacy i Grecy, Bułgarzy, Hiszpanie i... kto by tam liczył wszystkich, którzy tu żyją...

Jaskrawo oświetlone kino kusłi fotosami. Do teatru śpieszą spóźnione pary. My skręcamy na podmiejską drogę. Karkołomne góry. Jakies serpentyny, wazitka jeźdźnia, a na niej lód. Trochę mgły i oto Zermanicka zapora. Także pokryta lodem. Rzędy campingowych oszroniałych domków. Gdzieś z boku widać światła powiatowego Frydka Misteku, a my wciąż jedziemy. Nasi przewodnicy czujnie obserwują drogę. Padają tylko krótkie komendy: do lewa, do prawa, prosto. I wreszcie na tablicy czytamy: Noszowice...

— Zaraz, czy to tu...? — pytamy.

— Tak, to tu robi się to piwo.

W nowoczesnych budynkach mieści się najmłodszy ze wszystkich czeskich browarów. Zbudowany parę lat temu, stał się poważnym konkurentem pilzneńskiego Prazdroja. Jego wyrób jest tak samo jak Prazdroj poszukiwany na rynku.

Nie w Noszowicach nie przypomina starych, ciemnych browarów. Wszędzie lśniące urządzenia, wszędzie sucho, jasno. Na transporterach setki, dziesiątki setek butelek z kolorowymi etykietami „Radegast”. Próbujemy, chwylimy i... jak tu wracać z takim rauszem...?

Robotnicy browarni — także Polacy — doradzają spacer. — Jest chłodno, powietrze ostre, to szybko wytrzeźwiejecie.

Zabieramy jeszcze do bagażnika parę butelek złotego płynu i po krótkim spacerze znów jedziemy. Tym razem na odpoczynek.

LESZEK RUDNIKI  
HENRYK ZAWIRA

## Nasz program — naszą szansą

(Dokończenie ze str. 1)

kladu i miasta, a także realną perspektywę poprawy własnej sytuacji społeczno-zawodowej. Stwierdzano przy tym, iż dowodem poparcia tegoż programu i ogólnej polityki społeczno-gospodarczej nowego kierownictwa partii i rządu, jest szereg podejmowanych w Łodzi już od dłuższego czasu — cennych inicjatyw produkcyjnych. Tak np. przedstawiciel 400-osobowego przedsiębiorstwa motoryzacyjno-transportowego przemysłu terenowego, mówił o podjęciu cennej produkcji niezwykłe potrzebne płynu hamulcowego R-3. Ten niewielki zakład jest w ramach RWPG jednym jego producentem. Dlatego też zobowiązania o dodatkowej — idącej już w miliony złotych, produkcji płynu szczególnie cieszą. Zobowiązania Wytwórni Filmów Fabularnych, o których wspominał w swym wystąpieniu jej dyrektor, wynoszą 4.700

tys. zł i dotyczą m. in. dodatkowej realizacji dwóch filmów fabularnych. Załoga „Kaliny”, w imieniu której zabierał głos jeden z robotników, postanowiła skrócić z 18 do 12 miesięcy okres dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych w tym nowym zakładzie. Pozwoli to wyprodukować 1.800 tys. sztuk poszukiwanych wyrobów dziecięcych. Także propozycja budowy dzielnicy wycieczkowej na Zdrowiu zaczyna „obracać” interesującymi pomysłami — jak np. inicjatywa ZMS-owców z „Protometu”, którzy zaprojektują obiekty techniczne, czy zjednoczenia „Stomil” dotycząca budowy autodromu.

W trakcie wczorajszego spotkania poruszano i inne sprawy — np. znane w Łodzi trudności mieszkaniowe (ok. 21 tys. rodzin z już oczekujących na mieszkania spółdzielcze, może się ich spodziewać dopiero po roku 1975),

czy komunikacyjne i usługowe, o których mówiła robotnica z Zakładów im. Struga. Zgłaszano także szereg godnych rozważenia propozycji. Pracownica z Zakładów im. Gwardii Ludowej mówiła o konieczności lepszego przystosowania do potrzeb matki i dziecka obecnego systemu opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym. Prof. Werner sugerował rozpatrzenie możliwości budowy w Łodzi fabryki autobusów. Nasze miasto mogłoby, gdyż ma ku temu wszelkie przesłanki organizacyjno-kadrowe, odgrywać większą rolę w dziedzinie motoryzacji.

Na zakończenie wczorajszego spotkania głos zabrał Jan Szydłak. Jego wypowiedź, którą drukujemy osobno, spotkała się z dużym zainteresowaniem zebranych, zwłaszcza wówczas gdy mówił on o problemach rozwoju Łodzi.

I. D.

## „Najstabszego ogniwa” nie będzie

Biura projektów skarżą się na wygórowane wymagania wykonawców dotyczące ilości dokumentacji: budowlani żądają nie tylko rzeczy potrzebnych, ale i zbędnych. Żądają szczególnie głośno wtedy, kiedy roboty wstrzymują z kilku innych przyczyn nie zawsze mających coś wspólnego z dokumentacją lub aby uniknąć samodzielnego decyzyj.

Wbrew przyjętej powszechnie opinii — projektant nie jest zainteresowany bawieniem się w takie drobiazgi, zabierające mu czas. Bo zarobki jego kształtują nie kilogramy czy też kwintale dokumentacji, ale wartość projektowanej inwestycji.

Mówiono mi o przykładach zażądania od biura projektów dokumentacji na zrobienie zwyczajnej posadzki, której położenie jest drobiazgiem dla fachowca — budowlanego, tym bardziej, że określa ją normy techniczne, na których musi się oprzeć... więc nie ma tutaj ryzyka wpływającego z samodzielnymi w decydowaniu. Normy techniczne tu przecież wszystko kryją...

Investor, z którym rozmawiałam, stawia sprawę jeszcze ostrzej. Nie dziwne — on musi zamawiać w biurze dokumentację, zawierać umowy... zyskać zlecenie, przypominać o terminach. Musi robić to czasem dopiero w czasie budowy obiektu. Wie przy tym, że rysunek, o który tyle krzyku, nikomu nie jest naprawdę na budowie przydatny, że to tylko zastana dymna. Mój rozmówca nie ma wątpliwości, że 50 proc. rysunków nikomu się nie przydaje... Każdy instalator zakładu rury gazowe, wie co zrobić, by tę rurę wygiąć. Wie lepiej od projektanta, ale żąda na skrzywienie tej rurki dokumentacji. Żąda sposobu zamocowania umywalki. Żąda — oczywi-

ście w czasie budowy. Przedtem nikt nie mógł tego rysunku zrobić, bo nigdy nie wiadomo jakiego rodzaju umywalka na budowę trafi...

Stuchając inwestora i wykonawcy człowiek dochodzi do wniosku, że rozpasanie budowlanych osiągniętośći. Więc jaki wniosek z tego wyciągnąć?

Mój rozmówca — inwestor stwierdza, że najwyższy czas, by stworzyć specjalistyczne przedsiębiorstwa budowlane z własnymi biurami projektowymi... On inwestor

**Drogocenna makulatura**

ma miliard do dyspozycji, płaci i wymaga dobrej, terminowej roboty — gotowej fabryki za dwa czy trzy lata.

Wykonawca obiektów przemysłowych, do którego się zwróciłam przyznał, że istotnie dokumentacja, o którą tak zabiega, w wielu przypadkach nie przydaje mu się na budowie w ogóle.

— Czyż moją rolę nie stać na zrobienie bez dokumentacji np. daszku nad wejściem do hali? Oczywiście, że stać. Ale dokumentacji tej — tak szczegółowej — żądamy nie po to, by nam mogła w czymś pomóc, ale po to, by można było robotę mojej załogi wycenić. Dokumentacja jest w części po to — przyznaje wykonawca — bym mógł udowodnić inwestorowi, jakie ponoszę koszty. Kosztorys musi być wcześniej, żeby zawrzeć umowę. Ale żeby wcześniej zrobić kosz-

torys, muszę mieć właśnie tę dokumentacyjną „podkładkę”...

Więc stopy rysunków zabierające tyle czasu projektantom wtedy, kiedy biura odmawiają wykonania zleceń, wykonania innych, ważnych prac z powodu braku czasu — to sprawa czysto formalna?... Jakże stąd wyjść?

— Umowa z inwestorem powinna być umową, o dzieło, o gotową fabrykę, a nie umową o kosztorys, jak do tej pory. Inwestor powinien z wykonawcą uzgodnić inwestycję na etapie opracowywania założeń techniczno-ekonomicznych, dostarczyć potem dokumentację techniczną i technologiczną bez „szczegółowych” obciążeń. Przecież w końcu budujemy nie od dziś i wiemy, ile co może kosztować na podstawie wybudowanych obiektów o zbliżonych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Oszacować ewentualny błąd do przyjęcia i według tego nas rozliczać. Przecież kosztorys tak dokładne, oparte właśnie na często niepotrzebnej, zbyt szczegółowej dokumentacji też bywają mylne...

Mając umowę o dzieło, przystąpiłbym do pracy. Nie zawracałbym nikomu głowy żądaniem niepotrzebnej dokumentacji — nie ona stanowiłaby „podkładkę” wyceny mojej pracy, ale sama moja praca. Odciażyłbym więc biura projektowe, a w razie istotnej potrzeby każdy z nas wykonawców ma swoją pracownię projektową, gdzie można przecieć ten czy inny rysunek wykreślić... Budowałbym szybciej, ale wtedy inwestor nie miałby prawa żądać już w czasie budowy poważniejszych zmian wynikających z faktu, że postanowiono np. zmienić park maszynowy. Żądałoby się ode mnie, dając mi większą samodzielność, myślenia o inwestycji, o tym co na placu budowy poprawić, a nie czym by tu wylumaczyć te czy inna z zaistniałych nieprzewidywalności. Ale musiałby także myśleć i inwestor. Nie za mnie, ale za siebie. W momencie kiedy zamawia u mnie fabrykę. By potem nie zmieniać...

A. PON,



Ważne dla wyjeżdżających wyborców

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że obywatele umieszczeni w spisach wyborców swojego obwodu głosowania, którzy nie będą przebywać w dniu wyborów, tj. 19 marca 1972 r. w miejscu stałego zamieszkania, winni zaopatrzyć się w zaświadczenia o prawie do głosowania.

Zaświadczenia te uprawniając będą do oddania głosu w miejscu faktycznego pobytu w dniu wyborów. Organami właściwymi do wydania zaświadczenia o prawie do głosowania są wydziały spraw wewnętrznych prezydium dzielnicowych rad narodowych w dzielnicach:

Łódź-Bałuty - (Róży Luksenburg 10), sala 102, tel. 580-20, wewn. 97.

Łódź-Górna - (Al. Politechniki 32/36), pokój 13, parter, tel. 483-30, wewn. 5.

Łódź-Polesie - (Zielona 10), II piętro, pok. 235, tel. 301-09.

Łódź-Sródmieście - (Al. Kosciuszki 1), pok. 112, I piętro, tel. 299-68.

Łódź-Widzew - (Armii Czerwonej 30), parter, pok. 13, tel. 293-93.

Osoby zainteresowane mogą pobrać wymienione zaświadczenia codziennie (oprócz niedziel) w godzinach od 8.15 - 17.30.

Czy masz ważny dowód osobisty?

Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych Komendy Miejskiej MO w Łodzi przypomina osobom uprawnionym do głosowania w nadchodzących wyborach do Sejmu PRL o konieczności posiadania ważnych dowodów osobistych. W przypadku nieposiadania ważnego dowodu osobistego należy niezwłocznie złożyć wniosek o jego wydanie w komendzie dzielnicowej MO właściwej dla miejsca swego zamieszkania. Wnioski o wydanie dowodu osobistego powinny składać także te osoby, które do dnia 19 marca br. ukończą 18 lat.

Pierwsze wybory Bogdana

Jesteśmy w Łódzkich Zakładach Kserotechnicznych. W sali na II p. montuje się kserografy. Urządzenia które przed kilku laty stały się naszą wizytówką na wielu rynkach świata. Przy jednym ze stanowisk pracuje Bogdan Winiarski. Ojciec Bogdana jest w tych zakładach szefem produkcji. Tak więc już drugie pokolenie...



Bo. Myślę, iż w okresie kadencji nowego Sejmu wzrosną ra-

— Tę ma stary samochód „Renault”. Jeszcze chodził, ale lada moment zacznie się sypać. Warto by kupić nowy. Jeszcze tyle nie zarobiłem. Wozu są jednak zbyt drogie.

W taki oto nietypowy sposób potoczyła się nasza rozmowa z kandydatem na wyborce Bogdanem Winiarskim. Młody człowiek ma skończonych 18 lat i pierwszy wąs pod nosem. Za kilka dni stanie przed urną wyborczą. Czego oczekuje? Czego spodziewa się od przyszłego Sejmu?

— Myślę, iż wszystkim wyborcom przyswiecać będzie jedna myśl — aby nam się lepiej ży-

alne płace robotników. Myślę, że obniżone będą ceny niektórych artykułów. Że więcej będzie ich w sprzedaży. Skrytyce marze o samochodzie, już nawet zacząłem oszczędzać. Zdaje sobie sprawę, że podniesienie poziomu życia nie przyjdzie łatwo. Najważniejsze jest to, aby nowe budowane było wysiłkiem wszystkich. (ki)

Foto: L. Olejniczak

Kurs dla pilotów wycieczek zagranicznych

Jest nadzieja iż wkrótce zlikwidujemy problem nie tylko ilości, ale i jakości pilotów wycieczek zagranicznych. Krakowski oddział PTE zorganizował specjalne kursy dla osób ubiegających się o prawo przewodnictwa polskim wycieczkowiezom. Z Łodzi na kurs zgłosiło się tylko 50 kandydatów.

W Łodzi przeprowadzono przed kilkoma miesiącami weryfikację pilotów wycieczek zagranicznych. Z dużej

W Klubie Dziennikarza

Kino przy pół czarnej — „Trąd“

We wtorek (29 br.) w Klubie Dziennikarza odbędzie się, w ramach DKF, projekcja filmu prod. polskiej „Trąd”. Wstęp tylko dla posiadaczy kart klubowych.

Komentujemy

Powiadają, że w dobie dzisiejszej człowiek, który zdecydował się choćby tylko wstać z łóżka, już narazi się na rozliczne niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą atomowy wiek. Po to też wymyślono i ogłoszono szerzej przepisów określających zasady współżycia społecznego, abyśmy się w tym ferworze nawzajem nie pozabijali...

Zlikwidowana bimbrownia

Przy ul. Sterlinga 8 funkcjonariusze MO zlikwidowali w sobotę nielegalną wytwórnię bimbrowu. Znalezione tam 8 litrów czystego samogonu. (t)

„Polacy nie gęsi“?!

dzieć po prawej stronie, aby bez ustanku nie zderzać się z jakimś vis a vis i nie powodować kolizji.

trzele, co się wyrabia na naszej poczucie Piotrkowskiej, jak to sobie bliźni nasi ukołochani maszerują spokojnie lewą stroną, na przykład oglądając wystawę, albo po prostu ot, tak sobie i jak się bezustannie zderzają lokiami, bruchami, deptają sobie po palcach...

CO ? GDZIE ? KIEDY ?

WAŻNE TELEFONY

Informacja teletelefoniczna 03  
Straż Pożarna 98, 666-41, 535-55  
17, 19, 30  
439-90, 257-77

POŁONIA — nieczynne

WISLA — „Agent nr 1” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 14, 15, 17, 19, 30

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Alda”  
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Królewskie polowanie na słonia”  
NOWY — godz. 16 „Żołnierz i bohater”  
MAMA SALA — godz. 20 „Urodziny”  
JARACZA — godz. 15.30 „Dwudziesta noc”  
MAMA SCENA — nieczynna.  
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trąd”  
OPERETKA — godz. 19 „Kadek królewski”  
ARLEKIN — nieczynny.  
PINOKIO — godz. 10 „Królewski statek”  
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert kameralny „Musica Viva”

WŁOKNIARZ — Konfrontacje 71

„Diabły” od lat 18 (ang.) godz. 8, 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30, 23.

WOLNOŚĆ — „Agent nr 1”

od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ZACHĘTA — „Mayerling”

od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych: „Muriel”

od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.15, 20

STUDIO — Tylko dla kin studyjnych: „Trąd”

od lat 16 (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY — „Francja naprzód”

od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CZAJKA — „Zbieg z Alcazary”

(USA) od lat 15, godz. 17, 19, 15, 17, 19, 30

DKM — „Czyż nie dobiła się konia”

(USA) od lat 16, godz. 15.15, 18, 20, 15

LDK — „Perla w koronie”

od lat 14 (pol.) godz. 14.15, 17.15, 19.15

KOLEJARZ — nieczynna

ADRIA — „Powrót rewolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

GDYNIA — nieczynna

HALKA — „Hajducy kapitana Angela” od lat 14 (rum.) 2, 16, 18, 20

1 MAJA — „Pejzaż z bohaterem”

od lat 18 (pol.) godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA — „I znów skacze przez kaluzę”

od lat 11 (czech.) godz. 10, 12, 15, 17, 19, 30

MUZA — „Kapitan Florjan 7 młyna”

od lat 14 (NRD) godz. 16, 18, 19

OKA — „Wyzwolenie” (radz.)

od lat 14, godz. 9, 17

POLESIE — „Narcyzona pirata”

(franc.) od lat 18, godz. 17, 19

POPULARNE — „Dziki i swobodny”

(ang.) od lat 7, godz. 15, 17, 15: „Trzecia część nocy” (pol.) od lat 16, g. 19, 30

PRZEDWIOŚNIE — „Pod prąd”

(weg.) od lat 16, godz. 11, 13, 15: „Erotissimo” (franc.) od lat 16, godz. 15, 30, 17, 45, 20

POKOJ — „Tropiciel śladów”

od lat 11 (rum.) godz. 15, 30: „Był tu Willie Boy” od lat 16 (USA) godz. 17, 45, 20

PIONIER — „Ryszard Lwie Ser-

nie, iż ten, kto wsiada przednim wejściem do tramwaju czy autobusu, na pewno jest ze wsł, albo z... Łodzi. Kto łązi lewą stroną chodnika, jest zapewne z Polski. Najdziwniejsze i najmieszniejsze jest w tym wszystkim to wszakże, że każdy taki niejako sam sobie na złość robi, a poza tym demokracja wszem wobec, że chyba jeszcze nie doświł do porzucenia się po wielkim mieście. A może po prostu w tej materii powiedzenie, iż „Polacy nie gęsi” nie ma zastosowania?

J. POTĘGA

Pamiętaj o kwiatku dla Ewy

Dla wyjaśnienia — „Kwiatek dla Ewy” to tytuł imprezy, którą z okazji Dnia Kobiet organizuje „Dziennik Łódzki” z Teatrem Powszechnym. W programie komedia Marce Camolettiego pt. „Perla” z udziałem takich aktorów jak: J. Andrzejewska, H. Pawłowicz, B. Polomska, Zb. Niewczars, R. Sobolewski i M. Wojtczak. Tradycyjnym zwyczajem wszystkie Panie — Czytelniczki „DL” powitane zostaną wiankami kwiatów. Poza tym niespodzianką — wśród uczestników imprezy rozdajemy fotyfy Jadwigi Andrzejewskiej z jej wiankowej dedykacją. Bilety można już nabywać w kasie teatru (od godz. 10 do 13 i od 18 do 19) za okazaniem poniższego kuponu:



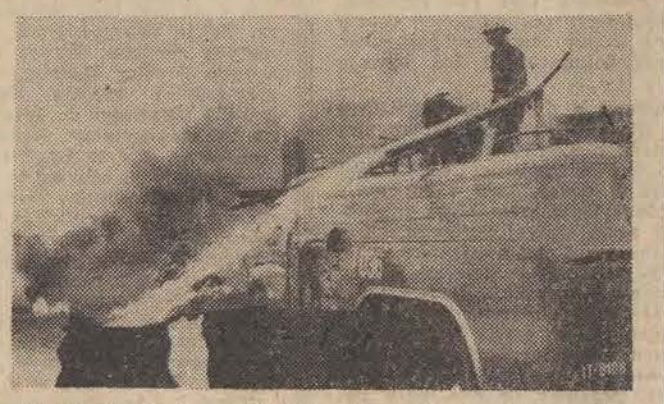
Na zdjęciu: Halina Pawłowicz i Zbigniew Niewczars

KUPON upoważniający do nabycia 2 biletów na imprezę pn. „KWIATEK DLA EWY” w dniu 5. III 1972 r. o godz. 19.15.

„Konfrontacje-71”

W związku z ogromnym zainteresowaniem łódzian programem Konfrontacji-71, MZK organizuje seanse dodatkowe niektórych filmów. „Diabły” — 29 br. godz. 8, 10, 30, 13, 23; 1 marca — godz. 10, 30 i 13. „Kolano Klary” — 2 marca godz. 10, 30, 13. „Smierć w Wenecji” — 4 marca, godz. 23; 5 marca godz. 8, 10, 30, 13, 23. „Odlot” — 7 marca, godz. 10, 30, 13. „Satyricon” — 8 marca, godz. 23; 9 marca — godz. 8, 10, 30, 13, 23. „Dekameron” — 10 marca, godz. 8, 10, 30, 13, 23, 11 marca — godz. 8, 10, 30, 13. „Smieć, Smac, Smoc” — 11 marca, godz. 15, 30, 18, 20, 30, 23. Bilety są do nabycia od dziś w kinie „Włokniarz”. (Hosz.)

Alarm ZOS w Zakładach Mięsnych



W ubiegłą sobotę w Łódzkich Zakładach Mięsnych odbyły się pierwsze w historii tego zakładu tzw. zgrzywające ćwiczenia ZOS.

Na teren zakładu przedostali się „dywersanci”, zaczęły „plonać” niektóre budynki, wtedy do akcji wkroczył oddział ZOS — służba przeciwpożarowa wspierana przez trzy jednostki Łódzkiej Straży Pożarnej — „za-

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNIKA: Prosimy o zgłoszenie się do naszego redakcyjnego, który przyjmie w gmachu redakcji w każdą środę i piątek w godz. od 16-18.







Kierownik produkcji filmu „Potop” dał słowo honoru



# Małgorzata Braunek w roli Oleńki

Na zdjęciu: Małgorzata Braunek w filmie reż. Andrzeja Wajdy „Polowanie na muchy”.

Na próżno usiłowałyśmy nawiązać telefonicznie kontakty z kierownikiem ekipy realizującej aktualnie w Minsku Białoruskim zdjęcia do „Potopu”. Korzystamy więc z fragmentu wywiadu jaki udało się zdobyć redakcji „Życia Warszawy” — wywiadu z kierownikiem pro-

dukcji filmu p. Wilhelmem Holenderem: — Czekałyśmy obecnie na przyjazd części ekipy aktorskiej. — Właśnie, kto bierze udział w zdjęciach białoruskich? — Kmieci, Oleńka... — To znaczy kto, bo ostatnio ukazywał się na temat obsady tej roli dwie sprzeczne informacje? — Małgorzata Braunek. To już ostatnia i ostateczna (podkr. — J. P.) decyzja. Słowo honoru, — Dziękuję, wierzę. A kto jeszcze przyjeżdża do Minska? — Zagłoba, czyli Kazimierz Wichniarz, bo niestety Mieczysław Pawlikowski ze względu na stan zdrowia nie może tej roli kontynuować, pan Wołodyjowski czyli Tadeusz Lomnicki, Józefa Butym — Bruno O'ya, Gasztowne — w tej roli aktor kijowski Wacław Śmieszek (świetnie wcielił się w rolę polskiego Władciwa), Wiesława Mazurkiewicz, Soroka — Ryszard Pietruski... — Dalej z rozmowy wynika, iż ekipa znowu czeka na śnieg. Jego brak w poważnym stopniu „zrujnował” harmonogram pracy nad filmem jeszcze w Polsce, w Częstochowie. — Mam nadzieję, że decyzja w sprawie obsady roli Oleńki, będzie tym razem rzeczywiście ostateczna — ostatnia i osta-

teczna, jak oświadczył p. Holender. Informowałyśmy naszych Czytelniczek, że rolę tę powierzone studentce i roku lódzkiej PWSiTWiF p. Janinie Sokolowskiej. Cóż — film choć jest dziełem kolektywnym, obciąża się w kształt ekranowy mocą decyzji reżysera. Ma on do tego nie tylko pełne prawo, ale i obowiązek... (J. P.)

## Coraz mniej kandydatów do zakonów

Zachodnioleniecka agencja katolicka KNA, powołując się na oficjalne dane najnowsze rocznika papieskiego, pisze o utrzymującej się nieprzerwanie na całym świecie tendencji spadku zainteresowania życiem zakonnym. Dotyczy to zakonów zarówno męskich, jak i żeńskich, których stan liczebny tonie z roku na rok. Tylko w roku 1971 liczba zakonników zmniejszyła się o blisko 14 tys. i wynosiła na początku br. 284 tys. Taką samą tendencję wykazuje większość zakonów żeńskich.

Zachodnioleniecka akademia kierowniczych kadr przemysłowych z siedzibą w Harzburgu szkolił fachowców przedsiębiorstw austriackich. Na kursach, organizowanych przez tę akademię na terenie Austrii, szkoleni byli pracownicy kierowniczego szczebla największych zakładów przemysłu metalowego, chemicznego, kopalnictwa, a także zarządu miejskiego Wiednia. Niemalym zaskoczeniem dla austriackiej opinii publicznej było ujawnienie politycznej przeszłości i kwalifikacji kierownictwa akademii w Harzburgu. Okazało się mianowicie, iż na czele tej uczelni stoją wysoce dygnitarze hitlerowskiej hierarchii naukowej spod znaku SS.

Dyrektorem akademii jest prof. dr Reinhard Hoehn, Jego kariera „naukowa” zaczęła się w 1933 roku w kwatrze głównej osławionej Sicherheitsdienst (SD), gdzie zajmował się opracowaniem naukowych metod walki z rzeczywistymi i potencjalnymi przeciwnikami reżimu hitlerowskiego. Współpracownikiem Hoehna był m. in. zbrodniarz wojenny Ohendorf, po-

wieszony w 1946 roku. Osobisty rozkazem Himmlera dr Hoehn powołany został na stanowisko dyrektora Instytutu Teorii Państwa w III Rzeszy. W 1944 roku pisał on w gazecie

## Siedlisko brunatnej nauki

„Des Reich”: „Przysięga wobec Führera obowiązuje nie tylko za jego życia, ale także po jego śmierci”. Dziś Hoehn kieruje akademią kształcenia kadr... Innym, wybitnym pedagogiem akademii jest prof. dr Frau Alfred Six, również były pracownik centrali SD, bezpośredni współpracownik Adolfa Eichmanna, przewidywanym na szefa SD w Wielkiej Brytanii po jej zamierzonej opanowaniu przez hitlerowskie Niemcy, ostatecznie

zatrudniony przy opracowywaniu planu zajęcia Moskwy i utworzenia w niej sieci policyjnych. Był bratadferer SS prof. Six w 1948 roku skazany wyrokiem na 20 lat więzienia. W 1952 roku był już na wolności. Nie lepszą kartę posiada trzeci naukowiec, zatrudniony w akademii, prawnik dr Roger Diener, współpracownik karta okupowanej Polski — Hansa Franka, który przecież także był doktorem praw.

Skandaliczny dobór specjalistów od kształcenia kadr ujawniła prasa NRF, m. in. socjaldemokratyczne czasopismo „Vorwaerts” oraz biuletyn Akcji Demokratycznej, ukazujący się w Monachium. Z interpelacją w tej sprawie wystąpił wóbecz radu NRF deputowany socjaldemokratyczny Hans Batz. Obecnie na terenie Austrii sprawa nabiera rozgłosu, a prasa nie bez racji stawia pytania o jednoznacznie wartości nauki pobieranych przez kierownictwo personel wielu przedsiębiorstw, a także przez kandydatów na stanowiska dyrektorskie od takich znakomitości brunatnej nauki, jak Hoehn, Six czy Diener, których wierność wobec Hitlera przetrwać miała jego śmierć.

J. W. Solecki

# Dzisiaj w Radio i Telewizji

WTOREK, 29 LUTEGO 1972 R.

## PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Świadek nieoczekiwany” — fragm. 10.35 Al. Glazunow — Suita ork. 10.50 W komorze. 11.00 „Od Marzanki do Turonia”. 11.30 Grecy w Sopocie. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z bydogońskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Na czeska nute”. 13.20 Serwis muzyczny. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wizerunki — „Trenner” — opow. 14.20 10 lat Szczecińskiego Tow. Muzycznego. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 15.00 Wiadomości. 15.05 Opinie ludzi partii. 15.15 Utwory Paganiniego i Szymanowskiego. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 19.30 Z wydawnictw „Opinia”. 19.35 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 Graj i śpiewaj! Ludowe zesp. region. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 „Trudne szczęście”. 21.20 „Wojna w Polsce” — serial. — słuch. 22.20 Muzyka baroka. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Panorama. 23.45 Kwadrans balad. 24.00 Wiad.

## PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radzieckiego. 9.55 Zima 1972 w pliosce. 10.25 Mistrzowie piękności słowa — Janusz Warnecki. 10.35 Z twórczości współczesnych kompozytorów węgierskich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka. 12.30 Kompozytor tygodnia — Robert Schumann. 12.40 (L) Komunikaty. 13.45 (L) Reportaż. 13.05 (L) Sławia: M. Mathieu i H. Kuhnica. 13.20 (L) Melodie przedwieśnia. 13.40 Odpowiednie dać rzeczy słowo. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje sportowe. 14.25 Polscy multinstrumentaliści jazzowi. 14.45 Błektina sztafeta. 15.00 Kompozytor tygodnia — R. Schumann. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Ameryka Południowa. 16.20 Cyrk przebojów. 16.45 (L) Aktualność lódzkie. 17.00 (L) Arie i sceny z oper. 17.25 (L) „Dwie strony medalu” — magazyn. 17.55 Graja zespoły. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Porzadki w szafce”. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. lit. z NRD. 21.50 Melodie rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 Pierwszy rok pracy pana inżyniera. 22.48 Historia francuskiej piosenki — Lucienne Boyer. 23.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1971. 23.50 Wiad.

## PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na rzeczowskiej antenie. 15.00 Gawędy suszera. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Czym jest architektura. 15.50 W cieniu przeboju. 16.15 Powracająca melodyjka — „Alfie”. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 17.40 W kręgu jazzu. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Analiza i syntezy — aud. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — „Pańska studnia”. 19.15 Autoportret kompozytora — W. Kiliar. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Mit Płpidowlki — gawęda. 20.50 Muzyka z antypodów. 21.00 Z nowych nagrań K. Sadrowskiego. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 G. Verdi — „Traviata”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — N. Diamond. 22.15 „Ogniem i mieczem” — odc. pow. 22.45 „Niedocenne piosenki”. 23.00 Wiersze Carla Sandburga. 23.05 Muzyka noca.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

9.40 „Tydzień pełen wrażeń” — film fab. prod. czechosłowackiej (W). 10.55 Język polski dla klasy IV lic. Ernest Bryll „Rzecz listopadowa” (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze (Kraków). 15.20 Politechnika TV — Matematyka rok I, Przybliżone rozwiązywanie równań — cz. I (Wrocław). 15.55 Politechnika TV — Matematyka rok I, Przybliżone rozwiązywanie równań — cz. II (Wrocław). 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Komputerowo abonenci” (Katowice). 17.10 Wiadomości Dnia. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Tydzień pełen wrażeń” — film fab. prod. czechosłowackiej (W).

### PROGRAM II

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na rzeczowskiej antenie. 15.00 Gawędy suszera. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Czym jest architektura. 15.50 W cieniu przeboju. 16.15 Powracająca melodyjka — „Alfie”. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 17.40 W kręgu jazzu. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Analiza i syntezy — aud. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — „Pańska studnia”. 19.15 Autoportret kompozytora — W. Kiliar. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Mit Płpidowlki — gawęda. 20.50 Muzyka z antypodów. 21.00 Z nowych nagrań K. Sadrowskiego. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 G. Verdi — „Traviata”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — N. Diamond. 22.15 „Ogniem i mieczem” — odc. pow. 22.45 „Niedocenne piosenki”. 23.00 Wiersze Carla Sandburga. 23.05 Muzyka noca.

Magazyn Oświatowo - Wychowawczy (W). 21.55 Dziennik TV. 22.10 „Bieg po zdrowie” (W). 22.40 Politechnika TV — Matematyka rok I (Wrocław). 23.15 Politechnika TV — Matematyka rok I (Wrocław).

## PROGRAM II

17.30 Konfrontacje. 18.00 Świat w kamerze naszych reporterów. — Z kamerą przez ZSRR: I. Pieśń o kamieniu. 2. Fabryka domów. 18.25 Kryptonim „N”. 18.45 En francals (13) — lekcja języka francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Współczesny kolonializm — z cyklu „Głob”. 20.35 Estrada Młodych Muzyków — program muzyczny. 21.10 24 godziny. 21.26 z bliska i z daleka. 21.50 Russkiej jazyk po TV (20) — lekcja języka rosyjskiego (pow.). 22.10 Kino wersji oryginalnej — film prod. ang. „Dotheboys Hall” — Nicoles Nickleby odc. II.

# G. SIMENON LAJEMNICA KOMISARZA MAIGRETA

Przełożyła M. Wisłowska

— Odpoczniesz, zdrzemnieś się trochę?  
— Nie mam na to czasu, niestety!  
— Nie wiadomo właściwie, czy ty jesteś ze swojej pracy zadawolony czy niezadowolony...  
Uderzyła go trafność jej obserwacji. Śmierć Cuendeta zaciążyła go szczerze. Miał żal osobisty do jego morderców, tak jakby ten Szwajcar był jego przyjacielem, kolegą, czy co najmniej starym znajomym.  
Miał im również za złe to, że zmasakrowali ciało i wyrzucili je martwe zwierzę w Lasku Bulonskim na ziemię skutą lodem, na której leżące zwłoki musiały zeszytnieć na kamień.  
Jednocześnie nie mógł powstrzymać się od uśmiechu, gdy uświadamiał sobie, jaki tryb życia prowadził Cuendet i jakim maniom ulegał. Starzał się go zrozumieć — i sądził, że to mu się udaje.  
Oczywiście, na początku swojej kariery, jeśli tak rzecz można, Honoré, kiedy był tylko mizernym uczniem ślusarskim, wprowadził w swoje rzemiosło metodę jak najbar. dziej banalną, tak samo jak to robią złodziejaszki w ubogich dzielnicach: próbował wśnagać bez wyboru to, co akurat nawinęło mu się pod rękę.  
Nie sprzedawał nawet rzeczy zdobytych w ten sposób, gromadził je na swojej mansardzie, tak jak młody psiak gromadzi pod słomianką kości czy skórki chleba.  
Po przyjeździe do Paryża, wówczas gdy mieszkał niedaleko Bastylii, udoskonalił swoją metodę i już wtedy zarządzała się wyraźnie droga, jaką obrał. Nie przysąpił do żadnej bandy. Nie miał kolegów ani przyjaciół. Pracował w pojedynkę.  
Ślusarz, kotlarz, „złota rączka”, skrupulatny i dokładny w robocie, nauczył się zakradać do wielkich magazynów, do pracowni, do różnych składów.  
Nie był nigdy uzbrojony. Nie miał żadnej broni palnej, ani nawet noża.  
Nigdy nie wywołał alarmu, nigdy nie pozostawił po sobie śladów. Był to człowiek cichy, milczący, zarówno w życiu jak i przy pracy.  
Czy utrzymywał jakieś stosunki z kobietami? Miał stałą przyjaciółkę? Nigdzie nie można było natrafić na podobny ślad. Mieszkał tylko ze swoją matką, a jeśli nawet miał jakieś przelotne miłości, robił to dyskretnie, może w jakiejś odległej dzielnicy, gdzie nikt go nie znał i nikt nie o nim nie wiedział.

— 39 —

Umiął przesiadywać całymi godzinami w kawiarni, przy oknie, nad szklanką białego wina. Umiął również całymi dniami czatować przy oknie wynajętego pokoju. Umiął zaszyć się w kącie pokoju przy ulicy Mouffetard i czytać książki i gazety, wyziewając się jednocześnie przy piecu.  
Nie miał żadnych prawnie potrzeb osobistych. A przecież lista skradzionych przedmiotów, nie mówiąc już o innych kradzieżach, o które właśnie jego można by podejrzewać, była dość pokaźna, i po upłynięciu wyznositaby fortune.  
Może prowadził podwójne życie, gdzieś poza Paryżem, i tam sprzedawał te rzeczy i wydawał otrzymane w ten sposób pieniądze.  
— Myślę — wyjaśnił żonie — o jednym takim dość dziwnym gościu. Był to złodziej - włamywacz.  
— Ten, co go zamordowano poprzedniej nocy?  
— Skąd wiesz?  
— Przeczytałam wzmiankę w gazecie.  
— Pokaż.  
— Tylko kilka linijek. Wpadłam na to przypadkiem.  
Maigret przeczytał:

## TRUP W LASKU BULONSKIM

Dzisiejszej nocy, około trzeciej nad ranem, dwaj policjanci rowerowi z XVI dzielnicy znaleźli w jednej z alei Lasku Bulonskiego zwłoki mężczyzny ze zmasakrowaną twarzą. Stwierdzono, iż demat nazywał się Honoré Cuendet, lat 50, pochodził z Kantonu Vaud w Szwajcarii i był już kilkakrotnie karany sądownie. Zdanem sędziego śledczego Cajou, który udał się na miejsce wypadku w asyście wiceprokuratora Kernavela oraz lekarza sądowego, i który prowadził śledztwo w tej sprawie, należałoby przypuszczać, iż chodzi o porachunki osobiste między opryszkami.

„Porachunki osobiste między opryszkami”... Takie sformułowanie może przyprawić o wściekłość! To znaczy według opinii tych panów z Pałacu Sprawiedliwości, że sprawa została już praktycznie pogrzebana. Jak to kiedyś powiedział prokurator: „Dobrze, niech się pozabijają pomiędzy sobą. Bedzie mniej roboty dla kata i więcej pożytku dla obywateli”!  
— Coś ty mówił?  
— Czy ja co mówiłem?... Ach, tak... Wyobraź sobie włamywacza, który wybiera umyślnie domy lub mieszkania za-jęte...  
— Co to znaczy: zajęte?  
— Takie mieszkania, w których ktoś jest...  
— Dlaczego?  
— Postępują: co roku, a właściwie każdego lata, przez kilka tygodni większość mieszkań w Paryżu stoi pusta, gdyż lokatorzy wyjeżdżają na wakacje: nad morze, w góry, za granicę, lub do swoich posiadłości na wsi.  
— Wiem: wtedy bywa najwięcej kradzieży.  
— Ale robia to specjalnie, a taki nie odważy się nigdy włamać czy zakraść do mieszkania, w którym są ludzie...  
— A ten twój... zachowywał się inaczej?

— 40 —

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 301-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, oświaty 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamówujemy red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 385-57, 385-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 33, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały prasowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.